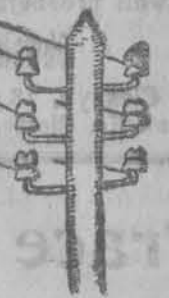




GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.



PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odno-
zenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwar-
talnie 19.50.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz pettowy jednoszpaltowy (na
stronie sześć szpalt).
Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.80 Mk.
Nadstawie: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po te-
kście 1.80 fen. za wiersz pettowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz pettowy (str. 4 szp.)

Stowarz. Fabrykantów i Kupców m. Łodzi

Moniuszki Nr. 5.

Sekretarz Stowarzyszenia Fabrykantów i Kupców m. Łodzi pan inż. Paweł Beker **udaje się do Francji i Anglii** jako delegat Stowarzy-
szenia, celem zakupu pasów, motorów i różnych artykułów technicznych
niezbędnych dla uruchomienia przemysłu. Zainteresowani zechcą zgłosić
się do lokalu Stowarzyszenia w godzinach biurowych.

10613

Sprawy polskie.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 13 sierpnia.

Front litewsko-białoruski.

Pościg pobitego przez nasze wojska
nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Pod
Smolewicami 80 kilometrów na północny-
wschód od Mińska nieprzyjaciel wzmoc-
niony nadeszłymi posiłkami stawil zacięty
opór.

Na odcinku na północny-wschód od
Mińska rozbiły nasze wojska wycofują-
cych się na Bobrujsk bolszewików i
osiągnęły linię Inhumeń—Dreszyn.

W puszczy między Słuckiem a Pyczą
została brygada bolszewików otoczona
i wzięta z dowódcą gen. Grigorjem i
sztabem prawie w całości do niewoli.
Resztki tej brygady rozproszyły się po la-
sach.

Na wschód od Słucka osłagły od-
działy nasze linję rz. Stuczcy i Siliwki.

Na odcinku Wilejki odrzuciliśmy nie-
przyjaciela poza Krzywicę i linję rzeki
Serwet.

Na odcinku Łunińca wzmocniona dzia-
łalność bojowa naszych przednich od-
działów.

Front wołyński.

Oddziały strzelców dywizji generała
Bernarda, postępując planowo naprzód i
łamiąc opór nieprzyjacielski pod Klewa-
niem, popierane energicznie przez własną
artylerię, zajęły w nocy z 12 na 13 sier-
pnia po kilkugodzinnych zaciętych bo-
jach Równno, zdobywając stopniowo sil-
nie obsadzone przez piechotę i arty-
lerię zachodnie i południowe forty.

Dowódca wołyńskiego frontu generał
Listowski wjechał dn. 13 sierpnia do
Równa.

Oddziały generała Aleksandrowicza
zajęły Stołbunowo i Szumsk. Zdobyć
znaczną—jeszcze nie obliczoną.

W rejonie Stepanik walki w toku.

Front galicyjski.

Nad Zbruczem spokój. Na północ od
Podwołoczysk nasza akcja postępuje pla-
nowo.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z dnia
13 sierpnia.

Grupa północna:

Na Bąbolla słaby ogień minowy.
Pod Łukaszewem odparto patrol niemie-
cki. Zniszcza bez zmiany.

Grupa zachodnia:

Prócz słabego ognia pod Kamienną
spokój.

Grupa południowa.

Zupełny spokój.

Wroczyński, generał-podporucznik
szef sztabu.

Wejście wojsk polskich do Mińska.

Mińsk, 13 sierpnia. (P. A. T.). Po
wejściu wojsk polskich do Mińska cała
ludność zromowana długą niewolą i oble-
żeniem Mińska wyległa na ulice miasta.
Przedstawiciele wszystkich narodowości
witali entuzjastycznymi okrzykami oswo-
bodźciami z niewoli bolszewickiej. Szalona
radość ogarnęła tłumy, gdy orkiestra
zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na
widok wodza zwycięskich wojsk generała
Szeptyckiego, mieszkańcy rzucali się do
rąk jego, dziękując za oswobodzenie. Ge-
nerał przyjął deputację białorusinów i ży-
dów, która z wielkim duchowaniem dzie-
kowała wojskom polskim za uwolnienie
z pod jarzma bolszewickiego. Powraca-
jącego do Wilna po zdobyciu Mińska wi-
tały z wielkim uniesieniem generała liczne
delegacje, instytucje dobroczynne oraz
przełożone gminy żydowskie z rabinem
na czele.

Z Mińska.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). Kre-
sowe biuro prasowe donosi: W przed-
dzień zajęcia przez wojska polskie Miń-
ska bolszewicy rozstrzelali tam 31 osób.
W akcie, który pozostał w lokalu cze-
rezwyczajki, wina ich jest scharaktery-
zowana jednym słowem: „Kontrrewolu-
cjonery”. Między rozstrzelanymi znaj-
dowali się Dąbrowscy, których bolszewicy
wzięli za rodziców majora i rotmistrza
(znanych partyzantów).

Dnia 9 b. m. wyszedł nr. 108 „Gań-
ca Mińskiego”. Wydawnictwo zostało w
swoim czasie zawieszane przez urzędy
rosyjskie na nr. 157. W ostatnim
wzmiankowym numerze znajduje się o-
dezwa do wojska biskupa Łęzińskiego i
zapowiedź nabożeństwa dziękczynnego.

Rozstrzelanie bolszewika.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). W tych
dniach rozstrzelano w Łucku znanego or-
ganizatora band bolszewickich Szeresuka
w Dolhoszyji, powiatu dubieńskiego. Nie-
mal od chwili zajęcia Łucka Szelesuk
prowadził agitację przeciw Polsce na te-
renach w pobliżu frontu. Między innymi
on to był inicjatorem ohydnych morderstw
dokonanych przez rozjuszone tłumy w
Młynowie z końcem czerwca. Ofiarami
mordów padło wówczas kilkadziesiąt osób.
Prócz tego Szelesuk dopuścił się całego
szeregu rabunków, morderstw i gwałtów.

Rokowania polsko-niemieckie.

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT). B. Kor.
donosi z Berlina: Wczoraj nastąpiło tu otwar-
cie rokowań między rządem niemieckim
a polskim.

Stosunki polsko-rumuńskie.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). W cza-
sie przyjęcia posła rumuńskiego w Belwe-
wederze tak Naczelnik Państwa, jako też
poseł rumuński Florescu wypowiedzieli mo-
wy, w których zaznaczyli historyczne przy-
jazne stosunki pomiędzy obu państwami i
wyrazili nadzieję wspólnej współpracy na
przyszłość dla rozwoju i postępu obu
państw celem urzeczywistnienia wielkości
moralnej obu krajów.

Podjęcie komunikacji z Niemcami.

Wrocław, 13 sierpnia. (P. A. T.).—
Dyrekcja kolejowa we Wrocławiu ogłosi-
ła w komunikacie, że pociągi osobowe i
towarowe do obszarów zajętych przez
Polskę rozpoczną bezwzględnie odchodzić
przez Kapno—Zbąszczyń, Krzyż i Inowro-
cław. Na przejazd do obszarów zajętych
przez Polskę potrzeba jednak pozwolenia
dotyczącej komendy i generalnego konsu-
la polskiego w Berlinie.

Co się dzieje na Górnym Śląsku.

Dobrze o sprawach górno-śląskich
poinformowany „Dziennik Gieszyński”
przytacza następujące fakty pastwienia
się i znęcania nad polakami władz niemieck-
kich na Śląsku i ostawionych „Grenz-
schutzów”. W niedzielę, 27-go lipca zan-
darmi napadli w Niemieckich Plekarach
na p. Kaldonka z Szarleju, prezesa „So-
koła” tamtejszego, kazali mu podnieść
ręce do góry. Po rewizji, podczas któ-
rej nie przy p. K. nie znaleziono, pobito
go i odstawiono na odwach w Szerlein.
Później więziono go w Bytomiu.

W Opolu stawał redaktor „Nowin”
przed sądem, oskarżony o krytykowanie
władz pruskich. Sąd wojenny w artykule
„Po 10 dniach” dopatrzył się niedozwo-
lonej krytyki i skazał redaktora na 50
mk. kary prócz tego na koszt procesu.

„Grenzschutz” jest znienawidzony przez
górnio-śląską ludność polską, czego do-
wodem, że robotnicy w Górach Tarnow-
skich uchwalili nie dopuścić do pracy w
kopalni żadnego członka i tych bandytów
w mundurach. Wobec tego zarząd ko-
palni zmusił urzędników, główne podpory
niemieczyny, do strejku, wskutek czego
kopalnie stanęły. Zarządzeniem tem wy-
rzadzili sobie samym niemiecy szkodę.

W Rodziankowie chciiano urządzać
święto narodowe z pochodem, ale władza
pruska zabroniła, a oficer „Grenzschutz”
wyraził się przytem, że Rodzianków to
gniazdo polskich zbrodniarzy, że więc
ludność należy poskromić głodem i stan
wyjątkowy zaostrzyć.

**Okupacji Górnego Śląska dokonają wszystkie
mocarstwa.**

Wiedeń, 13 sierpnia. „Wiener Allge-
meine Ztg.” donosi z Hagi że Naczelnia
Rada koalicji postanowiła, że każde z
z mocarstw wyszłe po bataljonie celem
okupacji Górnego Śląska. W tej okupacji
wezmą udział także i Włochy. Natomiast
w okupacji Gdańska Włochy udziału nie
wezmą.

O Śląsk Cieszyński.

Cieszyn, 13 sierpnia. (PAT). Poseł
śląski Jerzy Kantor, który bawił dłuższy
czas w Paryżu w sprawie Śląska Cieszyń-
skiego, ogłasza sprawozdanie ze swej
działalności paryskiej w „Robotniku Ślą-
skim”. Głównym celem jego zabiegów,
było przekonanie socjalistów francuskich,
że aspiracje polskie co do Śląska Cieszyń-
skiego, nie stoją w sprzeczności z linją
polityki socjalistycznej, gdyż nie wpły-
wają z imperjalizmem, lecz z dążności do
samostanowienia o siebie.

Sprawa cieszyńska w Paryżu, wedle
przekonania posła Kantora, wymaga dal-
szych bezustannych wysiłków i dopilno-
wania.

O przyłączenie do Polski.

Wilno, 13 sierpnia. (PAT). Ludność
miejscowości przyznanych linją demarka-
cyjną Litwie, przysłała do sejmu polskie-
go i do Naczelnika Państwa liczne prośby
o przyłączenie do Polski.

Strejk na Górnym Śląsku.

Berlin, 13 sierpnia. (PAT). Radio poz-
na. Na Górnym Śląsku strajkuje 85—40 proc.
ogółu robotników w obwodach kopalnianych.
Strejkujący domagają się przyjęcia do pracy
zwolnionych robotników i protestują przeciw
Grenzschutzom i przeciw przyjmowaniu uwol-
nionych urzędników i aresztowaniu kilku
nadsztygarów.

Nowa sytuacja gospodarcza.

Przedstawiciele prasy u p. Hoovera.

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). Ba-
wiący od paru dni w Warszawie, dyrek-
tor żywnościowy ententy pan Herbert
Hoover przyjął wczoraj grono dziennika-
rów, wobec których m. in. zaznaczył, że
przybył do Warszawy celem omówienia s
miarodajnymi sferami wszystkich najpil-
niejszych kwestii gospodarczych i ekono-
micznych. Chodzi przedewszystkiem o
stwierdzenie i ustalenie, w jakim kierunku
Polska potrzebuje pomocy Ameryki i w
jakiej formie pomoc ta ma być udzielona.

Obecnie tworzy się wielka organi-
zacja ekonomiczna, która ramionami swe-
mi obejmie cały świat, aby kierować do-
stawami dla wszystkich państw, prowadzić
nad nimi czujną kontrolę i ułatwić ich
wysyłkę.

Cały świat cierpi na brak dostatecz-
nych ilości najniezbędniejszych produk-
tów. Musi przeto istnieć organizacja,
któraby oszława nad równym podziałem
produktów, a w organizacji tej musi wziąć
udział także Polska.

Cały świat a także i Polska musi
podjąć natężoną pracę, aby zwiększyć pro-
dukcję jaknajbardziej a Polska powinna
starać się uzyskać nadwyżkę, którą mo-
głaby wywozić, aby się stać czynnikiem
aktywnym. Dais niema na świecie pań-
stwa, któreby miało nadwyżkę produkcji.
Nawet Ameryka uczuwa braki w niektó-
rych gałęziach, potrzebuje wełny, cukru
i tłuszczów roślinianych.

Dalej oświadczył pan Hoover, że po-
moc Ameryki dla Polski nie może ustać
i Ameryka Polsce nadal pomagać będzie.
Wehodaż tu w grę zboże, tłuszcz i ba-
wełna, których Ameryka ma pod dostat-
kiem. Aby Polska mogła korzystać z po-
mocy, musi otrzymać odpowiedni kredyt
zagranicą, ale przedewszystkiem musi pod-
jąć pracę.

Jeżeli ludność polska rozwine in-
tensywną pracę tak fizyczną jak i umy-
słową to za rok nie będzie potrzebowała
kredytu, bo będzie miała w niektórych ga-
łęziach nadwyżkę. Surowce muszą być
odpowiednio rozdzielone, a więc i Polska
będzie musiała je otrzymać. Co się tyczy
transportu, to Ameryka pomoże Polsce.
Ameryka 70 proc. swej floty handlowej
oddala już na cele transportowe do państw
wyniszczonych wojną.

Cała akcja wymaga jednak uregulo-
wania kwestji kredytowej odnośnie do ca-
łego świata. Sprawa ta żywo interesuje
się rząd amerykański a także rząd angielski.
W dalszym ciągu omawiał pan Hoo-
ver sprawę węgla i grożącego z tego po-
wodu przesilenia.

Na zapytanie jednego z obecnych
oświadczył, że obszary Rosji pozostające
pod rządami bolszewików nie otrzymają
żadnej pomocy, nie można bowiem dawać
pomocy tym, którzy nie pracują i nieo-
go nie produkują a zwłaszcza żywności.

• bolszewicy nie pracują. Nikt nie ma prawa żądać od robotników i rolników amerykańskich, aby owoce swojej pracy oddawali próżniakom.

Obwałowanie Wisły.

Cieszyn, 13 sierpnia. (PAT). Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego uchwaliła wyasy-

gnować 55,000 kor. na obwałowanie Wisły na przestrzeni pomiędzy Dziedzicami a Zabrzem. 22,000 koron na budowę mostów między Cieszynem a Białą i 46,000 subydjum dla gmin Sibycy, Łak i Darkowa na roboty regulacyjne na Olzie.

Prace Kongresu pokojowego.

Najwyższa Rada Ekonomiczna.

Co mówią o niej lord Cecil i Hoover?

Lord Robert Cecil przewodniczył ostatnio na bankiecie, wydanym w Carlton-Hotelu na cześć najwyższej Rady Koalicyjnej.

Podczas toastu wypowiedział się kanclerz na temat wartości tego rodzaju instytucji, jaką jest najwyższa Rada. Orzekł, że w tym wypadku posiada ona wielkie znaczenie, gdyż dzięki temu, że jednoczy w sobie przedstawicieli różnych państw, ludzi o różnych poglądach, można dokładnie zbadać każdą kwestję i powziąć względem niej najbardziej odpowiedzialną decyzję.

Unika się też dzięki temu wędrowki po różnych instancjach, co opóźnia znacznie rozważanie rozpatrywanych problemów.

Lord Robert Cecil nadmieniał jeszcze, że Rada najwyższa wystawiona będzie obecnie na poważną sytuację ekonomiczną i jedynie wspólne rozstrzygnięcie kwestii przez przedstawicieli wszystkich państw może być rekoniem wewnętrznego pokoju. Cywilizacja nowoczesna wytworzyła bowiem ścisłą współzależność między poszczególnymi narodami sprawy jednych mają bezpośredni lub pośredni wpływ na drugich.

Następnie przemawiał gen. Hoover, który określił radę najwyższą jako instytucję przejściową w okresie zawieszenia broni. Zdążyła ona wtedy istotnie bardzo dużo; wystarczy przytoczyć, że dostarczyła żywności 20 milionom ludności, wyczerpanej przez wojnę. Było to bardzo kosztowne przedsięwzięcie, gdyż pochłonęło około 200 milionów dolarów. Trzeba było dostarczyć materiału kolejom żelaznym i niezbędnego węgla, którego brak sparaliżowałby życie w Europie.

Istotną działalność Rady ustanie z czasem, gdy życie zacznie płynąć normalnie. Najważniejszym problemem obecnej chwili jest wskrzeszenie produkcji europejskiej. Przy obecnym jej stanie Europa nie mogłaby wyżyć dwunastu miesięcy.

Rekonstrukcja przemysłu, produkcji i całego życia ekonomicznego—oto najbardziej palące kwestie, które winny być bezpośrednim przedmiotem rozstrząsań Rady.

Konferencja pokojowa myśli o wakacjach.

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Paryża, że w kołach koalicji mówią o tem, iż po zatwierdzeniu traktatu z Austrią, Bułgarią i Węgrami konferencja pokojowa zostanie odroczone, obraduje bowiem dotychczas 8 miesięcy bez przerwy.

Noty niemieckie do konferencji pokojowej.

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). Delegacja niemiecka przedłożyła konferencji pokojowej 2 noty: pierwsza daje odpowiedź na postawione pytanie w sprawie sprzedaży majątków dominalnych w Szlezewiku, w drugiej delegacja prosi o utworzenie komisji mieszanej, która by się zajęła

sprawa praktycznego zastosowania klauzuli traktatu pokojowego, dotyczących marynarki i awiatyki wojskowej.

Sprawa Wilhelma.

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT). B. Kor. donosi z Londynu: W izbie niższej oświadczył Bonar Law na zapytanie w sprawie postępowania przeciw byłemu cesarzowi Wilhelmowi, że ponadto co już dawniej w tej sprawie podał niema nic do powiedzenia. Na pytanie czy poczyniono już kroki wobec rządu holenderskiego o wydanie byłego cesarza Wilhelma, odpowiedział Bonar Law przecząco.

Wilhelm będzie niewinny?

Paryż, 13 sierpnia. Pisma francuskie donoszą z Waszyngtonu: Lansing oświadczył na zebraniu senatu, że nie będzie uczestniczył w procesie, wytoczonym przeciw byłemu cesarzowi Wilhelmowi, gdyż jest zdania, że zapadnie wyrok pomyślny dla podsądnego, co powiększy jeszcze jego popularność.

O żywność dla Austrii.

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT). „Nene Freie Presse“ donosi z Rotterdamu: W izbie niższej zawiadomił Chamberlain, że rządy angielski, francuski i włoski za dostawę żywności dla Austrii, która to dostawa będzie kosztowała 9 milionów funtów szterlingów, domagają się zastawu na całym złocie austriackim, na wszystkich zagranicznych papierach wartościowych, na kopalniach soli oraz na przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, będących własnością Wiednia i innych miast austriackich.

Grożba wojny pomiędzy koalicją a Rumunją.

Zurych, „Corriere della Sera“ donosi: Terror Rumunów na Węgrzech posunął się do tego stopnia, że nawet przedstawicielom koalicji nie wolno telegrafować do Wiednia. Wojska rumuńskie odnoszą się do miejscowej ludności wrogo. Komendant rumuński ogłosił manifest przeciwko wmięszaniu się koalicji do jej postępowania na Węgrzech. Konflikt między Rumunją a koalicją zabstrzyli się i prawdopodobnie w krótkim czasie doprowadzi do bardzo ostrej akcji dyplomatycznej, a może i wojskowej.

Autonomia dla Rusi Karpackiej.

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Berna morawskiego. Paryski sprawozdawca „Lidowych Nowin“ donosi, iż stosownie do uchwały konferencji paryskiej, rusini karpaccy mają otrzymać daleko idącą terytorjalną autonomię. Otrzymają oni także własny sejm, wybrany na zasadzie demokratycznych praw wyborczych.

W Rosji.

Wewnętrzna sytuacja w Rosji.

Berlin, 13 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Według wiadomości duńskich wewnętrzna sytuacja w Rosji przedstawia się rozpaczliwie. Rząd sowiecki napotyka na nieprzewidywane trudności z powodu braku środków żywności. Chłopom rosyjskim sprzykrzyły się rządy bolszewickie. Prowadzą oni bierny opór i nie dostarczają zboża do miast.

Bolszewicy nie zajęli Archangielska.

Londyn, 13 sierpnia. Biuro Reutersa dowiaduje się z oficjalnych sfer, że komunikat bolszewicki o zajęciu Archangielska jest zupełnie fałszywy.

Ofenzywa Denikina na Moskwę.

WIEDEŃ, 13 sierpnia. (PAT). B. kor. donosi z Berlina: „Achtuhr Blatt“ donosi z Hagi: Jak podaje „Daily Telegraph“ z Hagi na podstawie informacji pochodzących od tamtejszego lotewskiego posła, generał

Denikin dał swym wojskom rozkaz do rozpoczęcia ofenzywy na Moskwę.

Porażki bolszewików.

Moskwa, 13 sierpnia (WBK). W komunikacie sztabu bolszewicy przyznają się do swych porażek na froncie polskim. Musieli oni ustąpić przed atakującymi wojskami naszymi, chociaż czerwone armie były się z lwia odwagą.

Na południowym froncie toczą się ciężkie a niepomyślne walki w okolicy Ekaterynosławia i Połtawy. Na Murmanie walka wre w okolicach Krasnowodska.

Ceny w Rosji „spadają“!

Warszawa, 13 sierpnia. (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi: W urzędowym bolszewickim organie, wychodzącym w Moskwie znajduje się cenna notatka o obniżeniu się cen artykułów spożywczych, a wynoszą one za pud maki 1700 rubli, font cukru 230 rubli, tabliczka czekolady 135 rubli. Podrożały natomiast „dzie” z 40 na 60 rubli za sztukę.

Zbliżenie estońsko-fińskie.

Helsingfors, 13 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Estoński minister spraw zagranicznych Hoscu, który niedawno bawił w Paryżu, przybył do Helsingforsu i był powitany przez prezydenta fińskiego Stalberga i ministra spraw zagranicznych Holskila.

Tramienie powstania chłopskiego w Rosji.

Moskwa, 13 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Woroszyłow, nowy członek rady obrony robotników i włościan, został mianowany naczelnym wodzem wojsk czerwonych, przeznaczonych do stumienia powstania chłopskiego.

Jarmarki małżeńskie w Rosji.

W Rosji środkowej istnieją do dziś dnia t. zw. jarmarki małżeńskie. Jak pisze B. Sztern w swoim dziele pod tyt. „Zwyczaj i obyczaje w Rosji“, zbierają się w dn. 6 stycznia w mieście Klin wszystkie młode dziewczęta z miasta i okolicy, taksamo zresztą, jak i kawalerowie, na jarmark. Na ulicy, wiodącej do katedry, ustawiają się dziewczęta, mające zamiar wstąpić w związki małżeńskie, w dwóch rzędach i stoją tak od godz. 9 rano aż do południa, nieraz na silnym nawet mrozie.

Ruch monarchistyczny w Niemczech.

Berlin, 13 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Pisma niemieckie podkreślają niestannie wzrastający w Niemczech ruch monarchistyczny. Nawet „Vorwärts“ wskazuje na rozłam pomiędzy robotnikami i powiada, że spartakusowcy są najlepszymi pomocnikami i krzewicielami ruchu monarchistycznego. Robotnicy niemieccy, pisze „Vorwärts“ powinni zrozumieć, że w Niemczech jest więcej ludzi, którzy wolą raczej monarchję, niż republikę sowietów. Gdyby przyszło kiedykolwiek pomiędzy średnim stanem do walki między skrajnymi stronnictwami to zwycięstwo skrajnej reakcji byłoby pewnem.

Hindenburg—kandydatem na prezydenta Niemiec.

„Munch. Post“ donosi, że Hindenburg nosi się z zamiarem zostania prezydentem Niemiec. Pismo występuje ostro przeciwko Westarpowi z zarzutem, że pracuje dla przewrotu monarchistycznego i ostrzega Hindenburga przed niebezpieczeństwem, jakie mu grozi.

Echo rewelacji Erzbergera.

Nauen, 13 sierpnia. (PAT). Radjo warsz. Mittelman, jeden z członków niemieckiego zgromadzenia narodowego, wyśtosował do prezydenta Eberta pismo, w którym domaga się, aby zarzuty stosowane pod adresem Erzbergera, zostały rozpatrzone.

Kolejnictwo w Pruszech.

Berlin, 13 sierpnia. (PAT). Radjo pozn. Pruski minister przedstawił stan kolejnictwa w Pruszech, zaznaczając, że kasa rządowa musi dopłacać 10 milionów marek. Ruch pasażerski wynosi 15 proc. ruchu pasażerskiego przed wojną. Ruch pociągów pośpiesznych spadł na 4 proc. Rozkład jazdy zmniejszono na 42 proc. w stosunku do rozkładu z czasów pokojowych.

Francja nie będzie miała posta w Berlinie.

Berno, 13 sierpnia. (P. A. T.). „Bund“ dowiaduje się, że Francja wysłała do Berlina jako swego przedstawiciela radcę poselstwa względnie upelnomocnionego posła. Francja nie będzie utrzymywała w Berlinie paselstwa w całym tego słowa znaczeniu. W kołach dyplomatycznych utrzymują, że francuskim Charge des affaires w Berlinie będzie pan Klobukowski.

Sytuacja na Węgrzech.

Rumunja milczy.

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). Havas. Rumunja nie dała dotychczas odpowiedzi na notę ententy.

Rumunja postawiła na swoim.

Koalicja już zadowolona. Wiedeń, 13 sierpnia. Arepeja „Telegraph Exchange“ donosi, że wedle wiadomości otrzymanych w Bukareszcie z Paryża koalicja niema nic do zarzucenia postępowaniu Rumunji na Węgrzech. Koalicja owszem rozumie, że Rumunja zasługuje na uznanie i na poparcie za swoje

Każda ubrana jest w najpiękniejszą, jaką ma suknie, ponadto musi już, jako szczególną tego zwyczaju oznaką, trzymać w rękach, złożonych na piersi, białą chusteczkę. Jest to piękny w swoim rodzaju obraz, długi szereg świeżych, młodych, kwitnących zdrowiem i życiem dziewięć w czarnych futrach, od których jaskrawo odbijają białe chusteczki.

Dla znacznej części rodziców jarmarku te są jedyną sposobnością do zapoznania ich córek z młodymi ludźmi. Wśród szeregu chętnych do zamążpójścia przechodzą młodzi kawalerowie, oglądają je, badają wzrokiem od stóp do głów. Gdy się jednemu z nich która dziewczyna spodoba, przystępuje do niej od razu, pyta ją o pochodzenie i nazwisko, i w sposób, na ulicy, wśród wielkiego mrozu, odbywa się to, co się u nas nazywa zaręczynami. Około południa szpaler się łamie, zaczyna się tworzyć coraz więcej młodych par, które się na jarmarku poznały i pokochały, a gdy rodzice wyjdą z kościoła, młodzi przedstawiają się im już jako narzeczeni. Każdą parę otaczają zaraz krewni jednej i drugiej strony, a za chwilę w najbliższej restauracji odbywa się zaręczynowa uczta, podczas której nowa para oblibieńców otrzymuje ojcowskie błogosławieństwo.

Na Kaukazie żyje jeden szczerp, w którym panuje zwyczaj, że narzeczoną można sobie tylko kupić.

Zwyczajna cena wynosi najmniej 12, a najwyższej 140 krów. Za wdowę, o ile nie jest zbyt w latach podeszłą, płaci się połowę.

Falszywe wieści i matactwa prasy wiedeńskiej.

Wiedeń, 13 sierpnia. „Mittags Post“ donosi z Zurychu, że prasa koalicyjna w Szwajcarii występuje bardzo ostro przeciw postępowaniu niektórych dzienników wiedeńskich, robiąc im zarzut podawania fałszywych wiadomości i fałszowania cytatów z pism koalicyjnych.

Nastroje polityczne w Turcji.

„Matin“ pisze: Konferencja pokojowa odłożyła rozstrzygnięcie problemu tureckiego ad calendarum grecas. Konsekwencje tego stają się już widoczne i wieści nadchodzące z Turcji są dosyć niepokojące. Donoszą nam, że w całym kraju szerzy się propaganda unjonistyczna czyli anty-francuska o ile wogóle nie anty-koalicyjna.

W Erzerumie, w Sinji i Amazji odbyły się zjazdy przedstawicieli komitetu „Jedności i postępu“. Głosowano na nich otwarcie przeciw obecnemu rządowi. Adherenci oświadczyli, że nie ulegną ewentualnym decyzjom kongresu wersalskiego i powstawać będą przeciw wszelkim dekretem rządowym.

Co jest bardziej jeszcze zatrważające, to szybkie reorganizowanie się armii tureckiej. Odbyna się ono w takim tempie, że wymyka się z pod uwagi rządu. Na czele ruchu stoją przywódcy tej miary, co Mustafa Kemal i Reuff-bey.

W Konstantynopolu uknuto szereg intryg, mających na celu zachwianie powagi Damad-Perida paszy i zastąpienie go przez Izrett-paszę.

Izrett-pasza to człowiek zręczny i przebiegły. On to właśnie podpisał akt zawieszenia broni. Jest zwolennikiem polityki kompromisu. Baczyl pilnie, aby nie zajął wobec ententy stanowiska otwartej rewolty. O ile jednakże wejdzie w skład rządu, będzie pracował niewątpliwie w kierunku zdyskredytowania wpływów koalicji na Wschodzie. Nie należy zapominać o tym, że Francja otrzymuje 63% swych dochodów z Turcji tytułem zewnętrznej pożyczki otomańskiej, zaciągniętej przed wojną.

Półowa kolei żelaznych jest eksploatowana przez towarzystwa i kapitały francuskie. Posiada Francja też znaczny udział w eksploatacji kopalni i portów otomańskich.

Należy niezwłocznie wnieść kwestję turecką na konferencję.

zwalczanie bolszewizmu. Żadnych wojsk koalicyjnych nie wysłał się na Węgry.

Czesi protestują.

Potrzebne są im zapasy węgierskie.

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). Havas. Delegacja czesko-słowacka wystosowała do Rady najwyższej notę, w której protestuje przeciw wejściu wojsk rumuńskich do Budapesztu, stwierdzając, że rekwizycje, dokonywane przez wojska rumuńskie, zmniejszają w znacznym stopniu te zapasy, które mogły otrzymać Czesko-Słowacja tytułem odszkodowania.

Czeska robota przeciw arcyksięciu Józefowi na Węgrzech.

Wiedeń, 13 sierpnia. „Neues 8 Uhr Blatt“ donosi, że w kołach koalicyjnych nastąpiła przemiana opinii przeciw arcyksięciu Józefowi na Węgrzech. Powodem są usilne przedstawienia niemieckiej Austrii i Czechów. Szczególnie Czesi występują gwałtownie przeciw wszelkim próbom przywrócenia Habsburgów. Słychać nawet jakoby koalicyja przedsięwzięła kroki przeciw uznaniu arcyksięcia Józefa.

Generalowie koalicyjni w Budapeszcie.

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT). B. K. donosi z Budapesztu: Komisja generalów koalicyjnych jest już w komplecie i rozpoczęła obrady. Generalowie ci otrzymali od państw ententy nieograniczone pełnomocnictwo do załatwienia spraw, dotyczących Węgier. W skład komisji wchodzi: angielski generał Gordon, amerykański generał Wand Hool, generał francuski Garzoli, włoski generał Mondelli, nadto biorą w obrachach udział pułkownik Froude, podpułkownik Romanelli, kapitan Freger i podpułkownik Causain. Należy się spodziewać, że komisja szybko załatwi bieżące sprawy i że sprawa Węgier będzie wkrótce przedłożona do definitywnej decyzji konferencji pokojowej.

Cenzura rumuńska w Budapeszcie.

Paryż, 13 sierpnia. (PAT). Radio pozn. z Budapesztu donoszą, że cenzura rumuńska zatrzymała telegram Clemenceau, powiadamiający rząd węgierski o przybyciu czterech reprezentantów państw koalicyjnych do stolicy Węgier.

Strajki przeciwko rządowi Beli Kuna.

Wiedeń, 13 sierpnia. (PAT). B. kor. donosi z Budapesztu: Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów minister sprawiedliwości zawiadomił, że prokuratorja wdrożyła postępowanie przeciw Beli Kunowi i towarzyszącemu i poczyniła odpowiednie kroki, aby uzyskać wydanie komunistów, którzy się schronili do Austrii. Wiedeńska dyrekcyjja policji otrzymała upoważnienie do uwiezienia internowanych komunistów oraz do poczynienia dochodzeń, czy oprócz znanych komunistów nie schronili się do Austrii jeszcze inni komuniści węgierscy. Wreszcie zawiadomił minister sprawiedliwości, że przeciw wszystkim członkom rządu bolszewickiego wdrożono postępowanie karne i poczyniono kroki celem ich uwiezienia.

Pogromy w Budapeszcie.

Budapeszt, 13 sierpnia. Wystąpienia pogromowe w Budapeszcie trwają w dalszym ciągu. Wczoraj miały one miejsce w politechnice i w stołowni żydowskiej młodzieży akademickiej. Doszło do trwałych starć, podczas których antyżydowski demonstranci tłukli studentów kijami, opatrzonymi w żelazne gątki i kamiennymi batami; czterech studentów jest ciężko rannych, reszta odniosła lekkie obrażenia. Misje koalicyjne wniosły

protest w tej sprawie. Ucisk rumunów w Budapeszcie trwa w dalszym ciągu. Telegrafy i telefony podlegają wciąż jeszcze ostrej cenzurze.

Od wczoraj jednakże dozwolono prasie komunikować telegraficznie z zagranicą.

Antysemityzm w Budapeszcie.

Studentów żydów usunięto z politechniki.

Budapeszt, 13 sierpnia (WBK). Wykroczenia antysemickie na politechnice powtórzyły się. Wobec tego senat postanowił zawiesić wykłady aż do uspokojenia wzburzonych umysłów. W odpowiedzi na to delegacja 25-u stowarzyszeń akademickich

Strajki i rozruchy we Włoszech.

„Vorwärts“ donosi z Turynu, iż w tych dniach doszło na ulicach tego miasta do krwawej walki. Policja, która zatrzymała dzieci idące ze szkoły, zostali obrzuceni kamieniami przez podrażniony tłum, przyczem doszło do walki. Partja socjalistyczna uchwaliła strajk powszechny na znak protestu.

W Rzymie zecerzy na wniosek posła Turati uchwaliли strajk czterotgodniowy, skutkiem czego przestały wychodzić gazety. Strajk generalny robotników przedzielających w prowincji Pergamo rozszerzył się na Medjolan. Strajk robotników fabryk metalowych ogarnął Lombardję, Ligurję i Toskanję. W Trjeście robotnicy uchwaliłi strajk powszechny. Aresztowano 400 zebranych w Trjesteńskim domu ludowym delegatów robotniczych.

Strajki w Ameryce.

Berlin, 13 sierpnia. Według komunikatu z Waszyngtonu zażądało naraz czternaście zrzeszeń pracowników kolejowych podwyżki od dyrektorów kolejowych.

Z New-Jorku donoszą, że strajk całego personelu komunikacji miejskiej spowodował w mieście zupełną stagnację.

Poprawienie się kursu korony.

„Mittagspost“ donosi z Zurychu, jakoby w Szwajcarii kurs korony znacznie się poprawił. Kurs ten byłby jeszcze o wiele lepszy, gdyby spełniono żądania Szwajcarii (jakie?).

W Czarnogórze.

Zurych, 13 sierpnia (WBK). Donoszą tu, iż rozruchy antysemickie w Czarnogórze trwają ze wzmożoną siłą. Serbowie wystali przeciw powstańcom wojska, lecz nie osiągnęli żadnego skutku.

Amerykański monopol stalowy w Europie.

Z Londynu donoszą, że wedle dziennika „Daily Express“, amerykanie zakupili stalownię Boehler Werke w Wiedniu, a obecnie pertraktują z firmą Skoda. Rokowania odbywają się w Bernie, dokąd

zwróciła się do rektora z oświadczeniem, że gwarantują one zupełny porządek na wykładach, skoro żydzi nie będą chodzili na wykłady.

Rektorat wydał odezwe do studentów żydów, wzywając ich do zaprzestania uczęszczania na politechnikę. Profesowie-żydzi na znak protestu nie zjawili się na wykłady.

Zabójstwo Samueli'ego.

Wiedeń, 13 sierpnia (WBK). Dzienniki donoszą, że komisarz węgierski Samueli nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany. Morderca nie został wykryty.

przybył Skoda. Jeżeliby ta tranzakcja doszła do skutku, to amerykanie posiadliby faktyczny monopol stalowy w Europie, a ich jedynym konkurentem byłaby firma Schneiderów w Creusot we Francji.

Łosy Armenji i kraju zakaukaskiego.

Z Konstantynopola donoszą do „Times“, że położenie w Anatolji się pogorszyło. Rozbójnicy zrabowali pociąg z wojennym materiałem, który turcy stosownie do warunków zawieszenia broni wystali z Erzerumu do Sarakamsza. Ponieważ wiadomo na co by się rozbójnikom przydać mogły części armat i tym podobnych przedmiotów, więc przypuszczalne komendant turecki w Erzerumie zna zapewne bliżej owych rozbójników.

W południowej części rzeszypospolitej Armeńskiej wybuchło powstanie ludności tatarskiej pod dowództwem byłego tureckiego pułkownika. Powstańcy zajęli koleje od Erywania do Dżuify. Jest wielce prawdopodobnem, że jak tylko Anglicy ewakuują Zakaukazie, na Armenję rzucą się turcy, kurdowie i tatarzy, którzy mogą się połączyć z zakaspiskimi bolszewikami i gruzińską rzesząpospolitą i zaatakować Denikina.

Bolszewicy agenci pracują i w Turcji i w kraju zakaukaskim razem z agentami Komitetu Zjednoczenia i Postępu i jeżeli Włochy nie przyjmą mandatu na Zakaukazie, a Stany Zjednoczone na Armenję po ustąpieniu Anglików kombinacja Lenin — Euzez ma zapewnione powodzenie.

Z Krakowa.

Niedomagania aprowizacji. — Rozruchy głodowe. — Niebezpieczna agitacja.

Kraków, 9 sierpnia 1919 r.

(Od własnego korespondenta).

Życie w Krakowie płynie naogół spokojnie, jakkolwiek miasto nabrało ożywienia z powodu przepelniającej go ludności przyjezdnej, oraz wojska. — W Krakowie bowiem rezyduje sztab Hallera i większość hoteli jest pozajmowana przez oficerów. Również od czasu do czasu można

przezczytać ogłoszenie na rynnie (panuje bowiem tutaj zwyczaj rozlepiania różnych drobnych ogłoszeń na rynkach) z propozycją wymiany dużego lokalu we Lwowie, lub w okolicy Krakowa na skromne mieszkanie w Krakowie.

Gorzej daleko przedstawia się miasto pod względem aprowizacji. Pomimo systemu kartkowego, gdzie nawet i sacharynę można kupić jedynie na mocy legitymacji, okazuje się brak zasadniczych produktów żywnościowych. Nic dziwnego, że ceny wobec tego są wygórowane, wzburzając tem coraz bardziej rosnące wzburzenie wśród ludności uboższej.

Chleba dostaje się na kartki 2 i ćwierć kilo tygodniowo na osobę, jednak nigdy dostać go nie można, lub też jest wprost niemożliwy do jedzenia. Pamiętam zupełnie taki sam chleb jadłem w Łodzi w 1916 roku za czasów ciężkiej okupacji.

Białego cukru prawie zupełnie niema, na kartki otrzymuje ludność melasę, za którą w wolnym handlu trzeba płacić do 40 koron za kilo. Również w cukierniach i kawiarniach podają albo melasę, albo też sacharynę. Stosunkowo drogie jest mięso i wyroby rzeźnicze. Kilo mięsa podrzędnego gatunku na połowę kości i flaków kosztuje 16 koron. Przytem wskutek nieregularnych dostaw żywności ludność otrzymuje swoje porcje po 2—3 miesiącach.

Nie dziwnego, że podobne stosunki wywoływały ferment pomiędzy biedniejszymi, przyczem zarzuty głównie padały na magistrat, z którego wszyscy są ogromnie niezadowoleni.

Dnia 5 sierpnia niezadowolenie przybrało ostrzejsze formy i przekształciło się powoli w zaburzenia głodowe. Impulsem do tego był brak chleba w piekarniach; oczekująca bez śniadania publiczność ogonkowa zaczęła wznosić wrocie okrzyki pod adresem aprowizacji, oraz magistratu, zarzucając temu ostatniemu niesumienne gospodarce. Z niezadowolonych utworzył się tłum, składający się przeważnie z kobiet i ten ruszył przed biura Komiteta walki z głodem, oraz straży obywatelskiej w pałacu Larischa, domagając się poprawy stosunków.

Do ludności wyszedł dyżurny komisarz policji p. Marzec i rozsądnem przemówieniem, oraz taktownem obejściem uspokoił wzburzone kobiety. Również wysłano delegatów do przedstawicieli Ministerstwa aprowizacji p. Kucharskiego, który przyrzekł w obecnym okresie rozdać większą ilość żywności, oraz wydać dodatkowo ryżu i t. p. Również zapowiedział p. Kucharski nadejście ziemniaków z Poznania.

Całe powyższe zajście zakończyło się spokojnie, tłum się rozszedł. Jednak na przedmieściach dochodziło do różnych wybryków, przyczem na Kazimierzu ograbiono kilka straganów, oraz sklepików i żywnością. Również zaatakowano cukiernie, gdzie stopy różnych słodyczy i ciastek wpływały drażniaco na demonstrantów.

Oryginalnie zakończyło się zajście w cukierni „Espanadzie“. — Oto ludność wpadła na werandę, szukając p. Federowicza. Stali goście zrejterowali do dalszych ubikacji, zaś właściciel cukierni,

Rozmowa z Wilhelmem Hohenzollernem.

Kiedy samochód nasz mijal stare i nowopól rozwalone wrota zamczyska w Amerungen, doznałem dziwnego uczucia. Oto za chwilę miałem ujrzeć ex-cesarza wielkich i potężnych przedwojennych Niemiec, tego fenomenalnego megalomana, który chciał w sobie połączyć cechy dobitnie wszystkich panujących i wodzów od stworzenia świata, który uważał się za najlepszego filozofa, muzyka, astronoma, strategika, poeta, archeologa, reżysera baletu i fotografa.

Za chwilę miałem stanąć oko w oko z człowiekiem, który w tysiącach mów starał się przekonać własny naród o jego wyższości nad innymi narodami, i o wyższości własnej osoby ponad całym swym narodem.

Za chwilę rozmawiał miałem z jednym z winowajców pięcioletniego rozlewu krwi, pożogi i zniszczenia.

Miałem ujrzeć tego, który własnemu narodowi pozostawił tak krwawy i straszny rachunek do zaplacenja cywilizacji europejskiej.

Uczucie to nie należało do przyjemnych. Trzeba było w rozmowie albo udeżyć w ton cynizmu i otwarcie i śmiało mówić o wszystkich sprawach, które mnie interesowały, albo też zachować grzeczną rezerwę i czekać na to, co ex-cesarz sam będzie chciał mi powiedzieć.

W pierwszym wypadku mogłem się łatwo natrzeć na to, że ex-cesarz wyprosił mnie za starożytnie drzwi, w drugim zaś — mogłem co najwyżej usłyszeć to samo, co Hohenzollern powtarzał już kilka

dziesiąt razy korespondentom rozmaitych pism.

Zdecydowałem się na coś zupełnie innego. Postanowiłem bez żadnego określonego planu prowadzić rozmowę tak, jak ona sama wyniknie.

Jasny blondyn, kapral królewskiej armji holenderskiej, sprawdził moje papiery, i znalazłszy je w porządku przepuścił mój motor przez bramę. Powoli zajeżdżałem przed wielkie schody pałacowe. Na powitanie wyszedł dyżurny oficer holender, i wprowadził mnie to małego saloniku, służącego za poczekalnię. Wyłuszczyłem cel mojej wizyty, i wręczyłem mu kartę wizytową, prosząc o zameldowanie.

Oficer znikł na chwilę w wysokich dębowych drzwiach, poczem zjawił się znów.

— Proszę pana, rzekł, obywatel Hohenzollern gotów jest pana przyjąć!

Wszedłem za nim do przyległego pokoju. Był to gabinet w stylu staro-flamandzkim, wśród którego jaskrawy kontrast stanowiło ogromne biurko amerykańskie, nawskroś „moderne“.

Ex-cesarz, siedzący za biurkiem skinął mi lekka głową, i miznąc wskazał mi fotel.

Był bardzo stary. Twarz miał zoraną tysiącem zmarszczek, rzadkie włosy zupełnie siwe, a wąsy, te wspaniałe wąsy, będące niegdyś niewyczerpanym skarbcem kpin dla wszystkich liberalnych Niemców, dziś niedbale utrzymane i nierówno podstrzyżone zdawały się mówić: *Sie transit...*

— Pan redaktor przyszedł, aby zobaczyć co robię i jak żyję, rozpoczął adenerwowanym tonem. Tak. Od czasu mego zrzeczenia się tronu, cały świat uważa mnie za publiczną własność, za jakiś okaz zoologiczny, który każdemu wolno oglądać!

Czego tu chcecie? Naigrywać się z mojego położenia? Robić sensacyjne artykuły dla waszych gazet? Poco pan przyszedł?

Umilkł, wlepiając wemnie nieruchome, martwe spojrzenie, pełne szyderstwa i złości.

— Proszę o przebaczenie, odpowiedziałem. Nie mam zamiaru zrobienia panu najmniejszej przykrości, i zupełnie inne zamiary powodowały mnie. Pan, panie Hohenzollern, dawaleś nam, dziennikarzom, zawsze wiele materiału. Czyżbyś pan chciał, aby się to dziś zmieniło, dziś, kiedy pan jesteś przejściowo w kłopotliwej sytuacji? Zapomniał już o panu prawie cały świat, pańscy rodacy starają się nie myśleć o panu, pańscy byli współpracownicy wypierają się wszelkiej styczności z panem, pozostaliśmy wierni panu my, dziennikarze, i... prokurator angielski, który podobno ma jakiś interes do pana.

— Chcę mnie sądzić i uwiezić, a może i zgilotynować, szepnął.

Zdawało mi się, że w oczach jego zamigotał strach.

— A pan bardzo chce żyć, prawda?

— Tak jest. Chcę żyć, i muszę żyć! Strach przed śmiercią, to jedyne uczucie strachu, jakie znam! Ja się boję śmierci! Ja niechcę umierać, stęsz pan, nie chcę! Śmierć, to coś potwornego!

— A jednak wysłałeś pan na nią tysięcy swoich poddanych!

— To nie ja wysłałem! To konieczność dziejowa. To idea Wielkich Niemiec posłała moich poddanych pod koła nieprzyjaciół!

— Ale pan utworzyłeś tę ideję, panie Hohenzollern. Pan trzymałeś swego żołnierza pod strachem pięści pruskiego feldmarsz. swój naród pod strachem swej

armji, a cały świat pod strachem swego narodu! Pan postawiłeś pięść jako symbol, i opancerzyłeś ją. Pan tworzyłeś rzeczy „Kolossal“ niby ten pomnik w Rudesheimie, który już po wojnie 71 roku groził jeszcze wciąż pięścią w stronę francuskiej granicy! To wszystko jest mści, panie Hohenzollern! Czy pan nigdy nie przypuszczał, że ta potężna opancerzona pięść może się kiedyś rozlecieć, i odłamkami swymi mocno uszkodzić właśnie pana?

Ex-cesarz wlepił wzrok w bibułę pokrywającą biurko i milczał.

— Nie przypuszczałem — szepnął po chwili. Myślałem, że Bóg mnie stworzył do wielkich rzeczy. Byłem przekonany, że Niemcy przeznaczone są do podbicia całego świata. Tak też było by się stało, gdyby nie potężny czynnik, który ja i moi najbliżsi zbyt mało braliśmy pod uwagę. Nie myśleliśmy wtedy o... głodzie. Właściwie mojej armji nikt nie zwyciężył! Bo armja niemiecka jest niezwyciężalna, rozumiesz pan, niezwyciężalna! Ulegliśmy głodowi. Bóg tak chciał! Ale wiele wycierpeliśmy wskutek głodu...

— O He mi wiadomo, w pałacu pańskim znalazłono ogromne zapasy najwykwintniejszych delikatesów i artykułów spożywczych, mogących wystarczyć dla dwustu osób na dzień! Pańscy poddani umierali śmiercią głodową, a pan rozkoszowałeś się delikatesami! Pan objadałeś swój naród, panie Hohenzollern! A teraz pan mówisz jeszcze o jakichś cierpieniach głodowych!

— Musiałem się odżywiać! Lekarski mi kazali!

— Dziecinny człowieku! A poddanym pańskim czy też lekarz kazali umierać z głodu? Pan nie widziałeś, co sie dzia-

przerazony natłokiem takich gości, obawiając się ewentualnych gorszych skutków pocpał gościnnie podejmować demonstrantów, podawszy kolację na 50 osób.

Następnego dnia, t. j. 5 sierpnia już od szmego rana zaczęły się powtarzać podobne historie. Na placu Szezepańskim zatrzymano wóz z mąką i kartoflami. Gdy dowiedziano się, że żywność ta została przeznaczona na wywóz do Zakopanego, zaprotestowano czynnie przeciwko temu: mianowicie ściągnięto worki na ziemię i mąkę ludność rozbrała pomiędzy sobą. Po południu przyłączyli się do ruchu robotnicy.

Zachęceniu powodzeniem w „Esplanadzie“ zaczęło się kolejne obleganie wszystkich cukierni, kawiarni, sklepów spożywczych i z wędlinami i domagano się rozdania będących na składzie produktów, co w niektórych zakładach odnosiło nawet skutek. W wielkich cukierniach wprost odpędzono gości od stolików i zjadano znajdujące się przysmaki, nie spruwając pozatem żadnych szkód materialnych.

Nie dziwnego, że podobny rezultat zgromadził moc szumowin, z których niektórzy nawet z koszykami oczekiwali doznających skutków demonstracji głodowych. Wogóle w zaburzeniach tych bardzo znaczną była ilość wyrostków, którzy krzykiem, gwizdaniem i hałaśliwym zachowaniem się powiększali panujący rozgardasz.

Policyja w zajęciach reagowała czynnie, broniąc dostęp do zakładów konsumcyjnych. Na ulicy Sławkowskiej jakiś porucznik pragnął uspokoić manifestujący tłum, jednak osiągnął wprost przeciwny wynik, gdyż o mało go nie poturbowano, popychając na wszystkie strony. Szczęśliwie udało mu się wyrwać dzięki zjawieniu się konnych policjantów, na których eiskano butelkami. Oficer ten zaarrestował jakiegoś jegomościa, który podburzał ludność i odprowadził go na główną wartę na rynku. Ludność chciała odbić aresztowanego, a potem do wieczora obiegła odwach, domagając się wypuszczenia więźnia. Zaznaczyć należy, że wśród tłumów uwijały się jakieś podejrzane postacie, które wprost nawoływały do wytypienia panów, do wyrznięcia ich, lub mordowania urzędników magistrackich. Niektórych policjacja przyaresztowała, znaczna jednak ilość bezkarnie grasowała, zachęcając tłum do różnych ekscesów.

Zaburzenia takie zapowiadają się na czas dłuższy i mogą wywołać oplakane skutki, o ile rząd radykalnie nie wpłynie na bolączkę aprowizacyjną miasta. Również winien jest magistrat, pozwalając przekupnikom wykupywać produkty za rogatkami miasta i wywozić do miejsc kuracyjnych lub też przechowywać na pasek.

P. Ławacz.

Warszawa.

Grabski jedzie do Paryża.

(w) W związku z traktatem ententy z Austrią, wyjeżdża do Paryża poseł Grabski. Natomiast premier Paderewski na razie nie wyjeżdża, gdyż ważne sprawy zatrzymują go w kraju, szczególnie rekonstrukcja gabinetu.

to na ulicach Berlina! Pan nie czytałś tego, boś pan sam weisnął prasie kaganiec na twarz, aby milczała.

— Zrozum pan, przerwał mi, że ja musiałem być dobrze odżywiany, aby zachować energię i zdolność do pracy! Bez dobrego odżywiania brakło by mi świeżości myśli dla szczegółów kampanji!

— Lusitanja, Belgja, Polska... Czy tak?

Ex-cesarz nic nie odpowiedział. Bębnił palcami nerwowo po bibule i zdawał się być głęboko zaferowany jakąś myślą. Nagle zapytał:

— Wiesz pan zapewne, że w każdym mieście niemieckim znajduje się ulica, nazwana „Kaiserstrasse“. Czy „oni“ teraz pozmieniają te nazwy?

Nie odpowiedziałem nic. Obrzydl mi w tej chwili, a całe moje zainteresowanie się jego bądź co bądź niezwykłym położeniem, nagle znikło. Spodziewałem się zastać słynnego człowieka o żelaznej woli i wyższym sposobie myślenia. Przedemną siedział zwyczajny pechowiec, któremu się nie udało, aktor, który zmył z siebie szminki, egoista, drzący o swoją skórę, bojący się śmierci starzec, i, mimo wszystkiego, niepoprawny megaloman.

W milczeniu powstałem, i skłoniwszy się wyszedłem z gabinetu.

W milczeniu przebyłem bramę, w której wciąż jeszcze dyżurował kaprał o blond włosach, i w milczeniu jechałem ku stacji kolejowej.

Czytelniku, przebacz mi! Nigdy nie rozmawiałem z ex-cesarzem niemieckim. Oszukałem cię w chwili, w której redaktor przez telefon zapytał mnie: Panie, a gdzie jest ten feljeton? Wacław Olszewski.

Łódź.

Kara za zbrodnie niemieckie.

Zgodnie z art. traktatu z Niemcami oraz z protokołem, podpisanym przez przedstawicieli mocarstw 28 czerwca, rząd polski ma prawo żądać od rządu niemieckiego wydania władzom polskim tych osób, które podczas okupacji dopuściły się pogwałcenia praw i zwyczajów wojennych na obszarze polskim, celem ich osądzenia przez sądy polskie.

W oświetleniu prawa międzynarodowego pod pogwałceniem praw rozumieć należy, między innymi, terroryzowanie ludności cywilnej przez: nakładanie kar zbiorowych za przekroczenia jednostek, egzekucje bez sądu, katowanie ludności, nakładanie kar lub wywożenie za uchylenie się od sprawowania urzędów, gwałcenie kobiet, zmuszanie do robót na terenie działań wojennych, masowe deportowanie ludności cywilnej, wymuszanie łapówek, mordowanie zakładników, zabieranie materiałów na ubrania, zabieranie surowców i maszyn i pozbawianie tem ludności zarobku, 2) wprowadzanie nowych podatków, nadużycia przy wprowadzeniu nowej waluty, np. zmuszanie osób prywatnych, gmin lub miast do zaciągania pożyczek, grabieże i kradzieże, rekwizycje przedmiotów, niepotrzebnych dla załogi, konstytuującej w kraju, niszczenie aktów i archiwów gminnych, miejskich lub państwowych, palenie domów, profanowanie kościołów lub cmentarzy, rekwirowanie bez wydawania kwitów, wydawanie kwitów bez wymienienia sumy lub też sumami fikcyjnymi i wogóle wydawanie kwitów nie formalnych, zarządzania w celu niszczenia miejscowego przemysłu, ustanawianie zarządów przymusowych na majątkach obywateli polskich, planowe niszczenie lasów, sprzedawanie na wylom drzew przy szosach i t. d.

3) mordowanie jeńców, znęcanie się nad nimi, mordowanie i obdzieranie rannych, ostrzeliwanie szpitali, zatrucie wód w studniach, bombardowanie miejscowości niebronionych, stosowanie kul „dumdum“ i t. d.

Osoby, posiadające jakiegokolwiek wiadomości o powyższych występach, zechcą zgłosić się do Urzędu prokuratorzkiego, gmach sądu okręgowego, Pańska 115, pokój nr. 53, w godz. 9—12.

Zaznaczamy, iż obowiązek obywatelski wymaga od każdego, kto może dać istotne informacje o powyższych postępkach okupantów w Polsce, by najszybciej zawiadomił o nich prokuratorję.

Z Rady Miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie Rady miejskiej, pierwsze po wakacjach letnich, wypełniła prawie w całości dyskusja nad interpelacjami P.P.S. w sprawie aprowizacji i pożyczki miejskiej, zaciągniętej w Warszawie. Nagłosem pierwszej interpelacji uzasadniał r. Zakrzewski. Wskazał na katastrofalny stan aprowizacji miasta i stwierdził, że dalszy brak artykułów żywnościowych wywołać może poważne zaburzenia wśród ludności.

Dyrektor komitetu rozdziału chleba i mąki p. Łubieński w odpowiedzi zaznaczył, że przesilenie aprowizacyjne, wywołane zostało przez spóźnione żniwa, wobec trwających dłuższy czas deszczów. W lipcu miało już być zboże nowych zbiorów, lecz warunki klimatyczne nie pozwoliły uprzęgnąć zboża w ciągu lipca.

Łódź wydaje ostatnie swe zapasy i otrzymuje zaledwie 3 wagony zboża dziennie. Magistrat ze swej strony wysłał delegację i zabiega o dostarczenie dla Łodzi potrzebnej ilości zboża.

Ławnik Kafanke uskarżał się na bezplanowość, jaka panuje w ministerstwie aprowizacji, które ponosi całkowitą winę za brak żywności w Łodzi. Ministerstwo nie posiada planu zakupu zboża, ani też nie ma dość dobrze zorganizowanego aparatu, by wydostać zboże od producentów i wprowadzić w życie uchwałę sejmową o monopolu zbożowym.

Drobni wytwórcy korzystają z okazji i po wygórowanych cenach sprzedają zboże pośrednikom. Wywołuje to chaos w aprowizacji i grozi wielką drożyzną chleba. Zarząd miejski powinien ze swej strony wpłynąć na rząd, by energicznie zajął się aprowidowaniem miast i nie dopuścił do ponownego podrożenia najniezbędniejszych artykułów.

Dyr. Wolczyński wskazał na to, że Min. apr. nie posiada żadnej egzekutywy i nie jest w stanie zapobiec odplywowi zboża do prywatnych rąk.

Z powodu wyjazdu delegacji do Warszawy odłożono dalszą dyskusję do dnia powrotu teje do Łodzi.

Na interpelację w sprawie wstrzymania pożyczki w kwocie 20 milionów przyznanej Łodzi przez ministerstwo skarbu, uzasadniając przez r. Izdebskiego, wyjaśnił udział wiceprezydent Fater-son. Wyjaśnił mianowicie, że delegacja bawiąca w Warszawie, zajmie się sprawą pożyczki.

Oprócz tego załatwiono szereg wniosków, m. in. o podwyższenie pensji odkażaczom i o utworzeniu zakładu wychowawczego dla małodolnych dzieci.

Posiedzenie zamknięto o g. 8 wiecz.

—o—

Wiadomości bieżące.

Depesze do Mińska.

Tutejszy urząd pocztowy przyjmuje już depesze do Mińska.

O surowce z Anglii.

Inżynier Paweł Beker generalny przedstawiciel firmy Baerlein et Sons w Manchester wyjechał do Anglii celem sprawadzenia artykułów technicznych i surowców dla łódzkiego przemysłu.

O szkole średnią dla dziewcząt.

We wtorek odbyło się posiedzenie wydziału szkolnictwa magistratu. Rozpatrywano sprawę utworzenia szkoły średniej dla dziewcząt. Otwarcie takiej szkoły w zasadzie zostało postanowione, wykonanie jednak powyższego zamierzenia miasto zmuszone będzie odłożyć na rok jeden z powodu zajęcia gmachów szkolnych przez władze wojskowe.

Jakkolwiek bowiem uchwały sejmowej gmachy szkolne będą zwrócone do użytku szkolnego, spóźniona pora nie pozwoli skutecznym odpowiednich rozlokowań szkół powszechnych i w ten sposób uzyskać gmach na szkołę średnią.

Prócz tego rozpatrzono parę drobnych spraw.

Osobiste.

Na miejsce ustępującego dyrektora 7-iej klasowej wyższej szkoły realnej kucpietwa łódzkiego, powołany został profesor p. Ksawery Sporzyński.

Nominacja.

Pan Rąb mianowany został pomocnikiem inspektora szkolnego na okręg łódzki.

Podziękowanie.

Komitet obchodu dnia 6 sierpnia poczuwa się do miłego obowiązku złożenia niniejszym serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy swym czynnym udziałem przyczynili się do oświetlenia drogiej nam wszystkim rocznicy.

Konferencja burmistrzów.

We wtorek odbyła się w magistracie m. Łodzi konferencja burmistrzów miast okolicznych. Przewodniczył prezydent m. Łodzi p. Rzewski. Postawiono sprawy dotyczące kanalizacji, budowy kolejek dojazdowych, własnych gazowni, wodociągów i t. d. załatwił wspólnymi siłami gospodarczymi.

Ćwiczenia straży ogniowej.

W piątek, 15 sierpnia, o godz. 8-iej rano na placu Dąbrowskiego (Targowy Rynek) odbędzie się ćwiczenie wszystkich 9 oddziałów straży ogniowej ochotniczej. Publiczność ma wolny dostęp do placu.

Zebranie inwalidów.

Wszyscy inwalidzi wojskowi, jak oficerowie tak szeregowcy zechcą przybyć na ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 15 sierpnia r. b. o godz. 1 po poł. w lokalu związku (Długa nr. 57).

Porządek dzienny obejmuje wybory zarządu i komisji rewizyjnej, sprawozdanie i wolne wnioski.

Na Dom starców.

Dnia 31 b. m. odbędzie się na ulicach miasta naszego kwesta na rzecz Domu starców przy łódzkim chrześcijańskim Tow. dobroczynności.

Na tydzień przedtym specjalni delegaci Towarzystwa zbierać będą na imienne listy ofiary po domach prywatnych.

Dom starców jest instytucją ze wszech miar godną najusilniejszego poparcia.

Daje on przytułek 430 starcom i kalekom. Przed wojną instytucja ta wraz z jedenastoma podinstytucjami dobroczynnymi utrzymywała się prawie wyłącznie drogą dobrowolnych ofiar, które jednak po wybuchu wojny stopniowo się zmniejszały.

Magistrat wprowadził zasila stały budżet Domu, o ile środki kasy miejskiej na to pozwalają, ceny jednak na produkty żywnościowe z miesiąca na miesiąc, jak wiadomo, wzrastają, że żadną miarą zaledwie nie może się utrzymać za wzmian- kowaną subsydja magistrackie.

By zapobiedz głodowe przyjętych już pensjonarzy komitet zmuszony był ograniczyć do minimum liczbę przyjęć ze szkoda, naturalnie, dla wciąż zgłaszających się kandydatów. Liczba zgłaszających się z nadejściem jesieni i zimy powiększy się niepomierne.

Komitet Domu starców, mając pustą kasę zalega w opłacie za produkty w sumie mk. 50,000.

Niewątpliwie, iż kwesta przyniesie wielką pomoc finansową pożytecznej instytucji, a każdy mieszkaniec Łodzi poczuwać się będzie do obywatelskiego obowiązku ulżenia dolii biednych, staranych wiekiem pensjonarzy.

Ze związku zaw. pracowników handlow.

W dniu 9 i 10 b. m. o godzinie 5-cj po południu odbyło się zwyczajne doroczne zebranie ogólne członków związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi w lokalu własnym przy ul. Kościuszki nr. 21. Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa zarządu dr. Grinberga powołano na przewodniczącego zebrania p. Stanisława Braunsteina. Protokół komisji rewizyjnej oraz sprawozdanie zarządu zatwierdzono po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji. Przystąpiono następnie do rozpatrywania wniosku grupy członków, domagającej się przekształcenia istniejącej przy związku instytucji żywnościowych na kooperatywę udziałową. Ogólne zebranie, przyjmując pod uwagę, że przekształcenie takie jest obecnie nakazem chwili, upoważniło zarząd do poczynienia niezbędnych kroków, zmierzających do przeistoczenia sklepu spożywczego oraz piekarni na kooperatywy udziałowe, żądając jednocześnie aby gotowy projekt w tej sprawie był opracowany przez zarząd nie później, niż do dnia 1 stycznia 1920 r.

Następnie ogólne zebranie zatwierdziło wieczyste legaty przy związku im. zmarłych członków związku Praszkiere i Szerwałdówny oraz odrzuciło wniosek zarządu w przedmiocie opodatkowania czytelników biblioteki związku po 50 fen. miesięcznie od książki. Dość długo debatowano nad budżetem na rok 1919 i w rezultacie preliminowane przez zarząd pozycje zostają z pewnymi zmianami przyjęte. Przewidywany w roku 1919 deficyt w sumie około 15,000 marek również został zatwierdzony.

Ze względu na spóźnioną porę wybory nie mogły się odbyć, odłożono je więc na dzień 19 sierpnia, w którym to dniu między godz. 4—8 po południu członkowie związku będą mogli składać swogłosy.

Ze Stowarzyszenia fabrykantów i kupców.

Stowarzyszenie fabrykantów i kupców m. Łodzi organizuje obecnie sekcję przemysłową, celem uzyskania surowców oraz walutowego kredytu na uruchomienie.

Sekcja fabrykantów pluszu uzyskała pozwolenie na wywóz artykułów pluszowych na południe Rosji, do tak zwanego obszaru Denikina.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski daje sztukę I. Sarguczewa, „Jasiennie skrzypeco“.

Jutro dane będzie widowisko popołudniowe, na którym ukaze się po raz pierwszy po cenach popularnych piękna pieśń dramatyczna L. Rydla „Zaczarowane Koło“. Wieczorem o godz. 8 „Szlakiem Legionów“ Morstina. — Od soboty d. 16 b. m. Teatr dać będzie widowiska sobotnie popołudniowe po cenach najniższych. Daną będzie „Zabusia“ G. Zapolskiej.

Śmierć przez nieostrożność.

Onegdaj o godz. 9 rano w wartowni straży kolejowej przy ul. Towarowej przypadkowo wystrzelał z karabina raniony został śmiertelnie posterunkowy straży Adam Kaniarski. Skutkiem otrzymanej rany K. zmarł wkrótce.

Okradzenie kooperatywy.

Zarząd kooperatywy „Rola“ zawiadomił policję, iż z kasy filii tejże kooperatywy, przy ul. Drewnowskiej nr. 48 skradziono około 5,000 mrek.

TEATR POLSKI (Cegielińska 63)

pod dyr. Franciszka Rychtowskiego. Czwartek, 14-g sierpnia. z udziałem Jakubowskiej „Jesiennie skrzypeco“. Sztuka w 4-ach aktach I. Sarguczewa.

Z sądów.

Niedbały kamienicznik.

W dniu 21 listopada 1918 r. Stanisław Wolniakowski pracując przy reperacji studni w domu przy ul. Podrzecznej № 19 zauważył w tejże studni pływające zwłoki dziecka w ubraniu.

O wypadku tym niezwłocznie zawiadomiono władze sądowe i policyjne.

Ustalono, że śmierć w danym wypadku nastąpiła skutkiem utonięcia, które podług wszelkiego prawdopodobieństwa było następstwem nieszczęśliwego wypad-

ku, gdyż żadnych oznak jakiegokolwiek gwałtu oględziny nie wykazały.

Protokół oględzin miejsca znalezienia trupa ustalił, że z lewej strony bramy posesji znajdują się dwie drzwi, jedno z nich prowadzi do mleczarni, znajdującej się od ulicy, drugie zaś drzwi prowadzi do motorowego pomieszczenia studni, łączącego się bezpośrednio z otworem studziennym. Obramowania otworu studziennego od strony wejścia nie było.

W dochodzeniu policyjnym ustalono, iż wypadkowi temu uległa 6-letnia Perla Feldstejn.

W dniu 18 tegoż miesiąca o godz. 10 rano Perla wyszła wraz ze swą siostrą, siostra udała się do zajęcia, ona zaś miała się udać do mleczarni w celu dowiedzenia się, czy można dostać mleko i więcej nie powróciła.

Dom ten, w którym wypadek miał miejsce należał do Szlamy Tyllera.

Wobec powyższego prokuratorja wytoczyła sprawę Tyllerowi z art. 464 i 290 art. 5 i kod. karn., t. j. o zadanie śmierci przez nieostrożność Feldstejnownie, przy czym ta nieostrożność w tym się wyraziła, że F. nie wystawił znaku ostrzegawczego i zostawił studnię bez należytego ogrodzenia.

Podsądny na sędzie nie przyznał się do inkryminowanego mu czynu, jednakże świadkami wina jego została dowiedziona i sąd po naradzie skazał Szlamę Tyllera na zamknięcie w więzieniu na przeciąg 4 miesięcy, a przy zastosowaniu Manifestu, zmniejszył mu karę do połowy, na zapłacenie 20 mk. opłat sądowych i niszczenie kosztów sądowych.

Demonstracja bezrobotnych.

Wczoraj około godz. 8-ej rano przy ul. Poprzecznej, gdzie znajduje się biuro pośrednictwa pracy ministerstwa robót publicznych zebrał się robotnicy, żądając przyjęcia ich do pracy, stosownie do oświadczenia kierownika tegoż biura inż. Wojciechowskiego, który przyrzekł przyjmować co tydzień 600 robotników. Oświadczone im, że według rozporządzenia Ministerstwa robót publicznych roboty będą ograniczone i nowi robotnicy nie będą przyjmowani.

Wobec tego bezrobotni zwrócili się do delegata ministerstwa robót publicznych inż. d-ra Wierzbickiego (Piotrkowska 84) żądając odwołania tego zakazu. Inż. Wierzbicki odpowiedział, że w tym kierunku nic nie może zrobić, lecz musi czekać na rozporządzenie z Warszawy.

Robotnicy urządzili na miejscu zebranie i postanowili udać się do magistratu, aby ten ostatni wywarł nacisk na rząd celem przyjęcia większej ilości bezrobotnych do robót publicznych.

Delegację przyjął prezydent miasta ob. Rzewski; oprócz wspomnianego życzenia, zebrani wyłuszczyli cały szereg innych żądań, a mianowicie: żeby magistrat pomagał się od rządu wprowadzenia całkowitego sekwestru zboża, co umożliwiłoby zaopatrzenie ludności w tani chleb; dalej ażeby magistrat wywarł nacisk na rząd w sprawie zaopatrzenia ludności w węgiel i inne środki opału; ażeby zabroniono sprzedawać smakołyki i przedmioty zbytku, a na wszystkie produkty spożywcze naznaczone były ceny maksymalne, z

udziałem przedstawicieli związków robotniczych. Delegacja protestowała przeciw wprowadzeniu robót akordowych, godząc się jednakże na ustalenie minimum wydajności pracy, wprowadzonego przez magistrat m. Łodzi.

W odpowiedzi na wszystkie te życzenia prezydent m. Łodzi, ob. Rzewski zaznaczył co następuje: Magistrat m. Łodzi stał od początku na stanowisku sekwestru ziemiopłodów; kwestję naznaczenia cen maksymalnych na chleb i zboże może zdecydować tylko ministerstwo apro wizacji; również sprawa węgla jest zależna od dostaw ministerstwa handlu i przemysłu, na co magistrat niejednokrotnie zwracał uwagę. Co do przedmiotów zbytku i smakołyków, również musi być stosowane rozporządzenie ministerstwa apro wizacji. Co się tyczy życzeń robotników, magistrat chętnie je poprze, gdyż w zatrudnieniu największej ilości robotników m. Łodzi, magistrat widzi rękomię spokoju i porządku.

Więcej bezrobotnych magistrat ze względu na stan finansowy, zatrudniać nie może, gdyż kredyty, otrzymane od ministerstwa robót publicznych jest ograniczony i tylko w ramach tego kredytu może magistrat prowadzić roboty.

Delegaci oświadczyli, że rozumieją położenie władz komunalnych, domagają się tylko popierania swoich życzeń u rząd.

Delegaci zakomunikowali zebranym przed gmachem magistratu o wyniku narad, poczem zebrani rozeszli się w spokoju.

Brzeziny.

—o—
z Rady Miejskiej.

W poniedziałek, dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym pomiędzy innymi zapadła uchwała oddania szpitala dla chorych zakaźnych pod zarząd związku komunalnego. Rada poleciła magistratowi podjęcie starań celem otwarcia gimnazjum rządowego w Brzezinach. Kilku właścicieli magazynów ubiorów gotowych, którym urząd walki z lichwą i spekulacją w Łodzi magedzyny opieczętował, zwróciło się do R. M., z podaniem o zaprotestowanie przeciwko zamierzonej konfiskacie towarów.

Rada rozpatrzywszy uznała podanie za słuszne z tych powodów, że właściciele ci posiadają magazyny te w tych samych lokalach, co i przed wojną, że towarów swych nie ukrywali, ponieważ magazyny były otwarte i dla każdego w każdym czasie dostępne, oraz że magistrat ogłosił o potrzebie składania cenników i spisów towaru dopiero 2 sierpnia r. b. (na zasadzie rozporządzenia ministerstwa apro wizacji z dnia 13 czerwca r. b.). Wobec powyższego Rada poleciła magistratowi wystąpić z interwencją do odnośnych władz celem otwarcia opieczętowanych magazynów i uwolnienia ich właścicieli od wszelkiej odpowiedzialności.

Projekt wybudowania kolejki z Brzezin do Łodzi.

Jak się dowiadujemy kilku kapitalistów powzięło projekt wybudowania kolejki z Brzezin do Łodzi, a mianowicie przez Małczew, Bedoń, Andrzejów do Widzewa. Grupa kapitalistów (tych zebrała już fundusz w wysokości półtora miliona marek i poczyniła odpowiednie kroki celem zrealizowania tego ze wszelkim miar pożądanego zamierzenia.

„Matołki na tronie“.

W Wuerzburgu ukazała się nakładem księgarni braci Menninger interesująca broszurka dr. Reindla p. t. „Matołki na tronie“ („Gekroente Narren“), w której autor daje przegląd zdegenerowanych jednostek, w różnych czasach dzierzących suwerenną władzę monarchy w swych rękach. Opowiada o warjatakach, o indywidualach seksualnie zubożonych i moralnie zwyrodniałych, o tragicomedjach, które miały początek swój na tronie, a kończyły się wciągnięciem nieszczęsnych ludów w wir cierpień i zniszczenia. Zarówno wschód, jak zachód, zarówno zamierzone epoki, jak i nowożytnie czasy znalazły „koronowanych warjatów“... Nie brakło ich ani wśród rzymskich cesarzy, ani wśród orientalnych władców, mogły się nimi „poszczycić“ rodziny Hohenzollernów, Stuartów, Karolingów, Ca-

petów i Burbonów i hiszpańskie dynastje i portugalskie... Słyneli warjaci, neurastenicy na dworze carskim, rosyjskim. Rodzina bawarskich Wittelsbachów dostarczyła kilka patologicznych okazów.

Dr. Reindl przesuwając przed oczyma czytelnika szereg długi sylwetki tyranów, krętych, dziwaków, patologicznych rozpustników, okrutnych despotów i zdziwiałych niedołęgów.

Osobny rozdział poświęcony jest dynastji habsburskiej. I tak np. cesarz Rudolf II cierpiał na manię prześladowczą, która oddała go w ręce chytrych a podłych indywiduów, jak najfatalniej wpływających na losy państwa. Ferdynand III, Leopold I, Matiasz, wszystko to były jednostki zwyrodniałe, o nierozwiniętym mózgu. O Ferdynandzie opowiada jest następująca anegdota, charakteryzująca dobrze jego stan umysłowy:

Podczas polowania w Karpatach cesarz zabił orla. Wielki łowczy pokazał go cesarzowi z uwagą:

— Wasza cesarska mość ustrzelił tego orla.

Na to cesarz odrzekł:

— Tego mi pan nie wytłómaczy, że to jest orzeł... W Austrii orzeł ma dwie głowy... —o—

Giełda warszawska.

Dnia 13 sierpnia.

Ruble carskie a 500 — 108.50-108.25
Korony — 50.05 — 49.80
Franki — 290.00 — 293.75
Funt — 97.00—98.50
Dolary — 21.00 — 22.00
Ruble dumskie — 50.00.

Med. Dentista

E. FUCHS

otworzył dla mniej zamożnych
Specjalną Dentystyczną

przy ul. Nawrot 4.

Leczenie chorób zębów i jamy ustnej. Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne bez podniebienia. 137-12

Ambulatorjum

istniejące od 20 lat

D-ra Antoniego Tuchendlera
dla chorób żołądka i kiszek przeniesione
na ul. Królewską № 6, m. 8
w WARSZAWIE, godziny przyjęć od 1 do 3.

Lekarz dentysta

H. Lewita-Fuchs

ul. Piotrkowska 50

wyjechała. 10252-5

Transporty

z Anglii, Ameryki i Skandynawji

załatwiamy w Gdańsku

z wielką szybkością, jak również cennie w Mławie.

Otworzyliśmy specjalny dział ekspedycji z asekuracją do Białego-stoku, Wilna, Grodna, Lidy i do innych miejscowości Litwy i Białorusi.

Dom Handlowo-Ekspedycyjny

Finkenstein, Heyman i Ska

Łódź, Krótka 5.

540-3

Kupno okazyczne.

Pierwszorzędne urządzenie mieszkaniowe,

składające się z jadalni, gabinetu z okryciem skórzonym, 2-oh syplano, a mianowicie: 1) dębowej i 2) mahoniowej, oraz pianino, lampy, chodniki, firanki, naczynia i urządzenie kuchenne zaraz do sprzedania, ewt. jednocześnie z przejęciem mieszkania, z 4-oh dużych pokojów, kuchni z wygodami.

Wiadomości udziela: M. Harszkowicz, Dzielna № 20. 683-3

Artystyczna Pracownia Kapeluszy damskich HALI

Przeniesiona została na ul. Dzielna № 3, fr. II p. Przerabiam także kołnierze futrzane podług ostatnich modeli.

Kupuje

brylanty, stare złoto, srebro itp. ZAKŁAD JUBIL. i ZEGARM.

A. LEWKOWICZ, Łódź, Piotrk. 89. 536-2

Dentysta

Józef Halpern

powrócił.

Piotrkowska № 88.

Nauczyciel-ka

języka angielskiego może natychmiast znaleźć zajęcie w tutejszym zakładzie naukowym. Oferty sub. „Zakład“ w adm. „Głosu“.

Dr. med. J. Geisler

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe.

Przeprowadził się na ulicę Cegielnianą 62 i przyjmuje od 5 i pół do 7-ej po południu. 608-3

Buchalter-Korespondent

piszący biegle na maszynie, znajomość branży technicznej, z pierwszorzędnymi świadectwami poszukuje stanowiska. Uprasza się o składanie ofert sub „Rutynowany“ w adm. „Głosu Pol.“ 485-3

Potrzebny

kocioł parowy

w bardzo dobrym stanie, rurkowy stojący, od 20—25 mtr. powierzchni ogrzewalnej. Długa 87, m. 8. 597-1

Potrzebna

zdolna maszynistka.

Zgłaszać się: Komenda Okręgu Łódzkiego Policji Państwowej, od 11 do 3-ej po poł. Ewangelicka № 17. 586-3

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz. przyjęć od 9—2 i 4—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk 9313-15-11

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i Światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27. 10—11 1/2 rano 15—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2427-10

Do wynajęcia

umeblowane mieszkanie, składające się z 4-oh pokoi z kuchnią z całkowitym urządzeniem. Wiadomość od 1—3, Wólczańska 37, m. 25. 533-8

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje

od 10—12 r. i od 5—7 pp.

NAWROT 7. 781-3

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chor. skórnych, weneryczn.

Piotrkowska 50.

Przyjmuje od 10 i pół do 11 i pół r. i od 4 do 7 wiecz. 221-12

Dr. E. Szyldkret

Akuszerja i choroby kobiece.

SREDNIA № 5.

Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 254-10

Dr. Bolesław Kon

Choroby uazu i nosa, gardła i chirurgja.

Piotrkowska Nr. 113, do 10 i pół rano i od 4 — 6 p. p. 196-14

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne. Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedzielę i święta od 11 do 1 rano.

Benedykta № 1.

LEKARZ-DENTYSTA

Jrena Gecówna

Cegielniana 26, powróciła i przyjmuje od godz. 10—1 i od 3—7 w. 101-4

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska № 144,

róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575-30

Dr. med. Artur Banasz

Chirurg-Urolog.

Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych. Przyjmuje od 3—4 i pół po poł. oprócz niedziel.

Pasaż Majera II.

496-10

D-r med. Aleksander Margolis

Choroby żołądka, kiszek i wewnętrzne.

Mieszka obecnie

Piotrkowska nr. 81.

Godziny przyjęcia 4 — 6 popoł. 9805-5

Lekarz-Dentysta

Janina Tomaszewska

powróciła 490-1

Rozwadowska 4.

Dr. med. B. MINTZ

b. lekarz uniw. kliniki akuszerjno-ginekologicznej prof. Jor dana w Krakowie.

Akuszerja i chor. kobiece. **Nowy Rynek 6.**

Przyjmuje od 9—11 i od 4—6 pp

Sekoja Niesienia Pomocy Żołnierzowi Akademikowi przy Żyd. Zrzesz. Akad. Łódz.—Żyd. Strz. Akad.

W sobotę, dnia 16 sierpnia o godz. 9 wiecz. odbędzie się w hotelu Manteuffla, Zachodnia 41

Wielka Zabawa Studencka.

Po 12-iej rano na całą noc. W programie wybitne siły artystyczne. Tańce, fantowa loteria, polowanie na butelkę i inne gry. Bilety do nabycia w lokalu Stow., Południowa № 3, od 4—7 po poł. i u p. Bermiana, Piotrkowska 59. 625—3

Skład materiałów dentystycznych Ogólnik i Samuels Piotrkowska № 23, front, I piętro.

Poleca wielki wybór zębów, oraz złota. 605—1 Skład otwarty od godz. 9 do 7 bez przerwy.



Swieży transport klisz fotograficznych wszystkich rozmiarów **nadszedł.**
Friedman i Morgenstern
Łódź, Piotrkowska 47.

Spieszcie przekonać się

że najlepiej jast jadać

W „ERMITAŻU“

Dzielnia № 1

Śniadania od 3 marek	Obiady z 3-oh dań Mk. 3.50 z 4-oh dań Mk. 6.—	Kolacje od 3 marek
--------------------------------	--	------------------------------

8 oddzielne pokoje dla towarzyszt. 607-21

A. Antczakowski Krawiec nowoczesny

nagrodzony najwyższymi medalami Akademii J. P. Thorton'sa w Londynie i F. Roussia w Paryżu, wykonywa zamówienia z własnego i powierzonego materiału.

Łódź, ul. Piotrkowska nr. 73 front, II-e piętro. 568

W niedzielę, 17 b. m. o godz. 2-iej popoł w sali L. Geyera, Piotrkowska 295 odbędzie się

Półroczne zebranie sprawozdawcze

Stow. Spoż. „Wyzwolenie“.

wstęp na salę za okazaniem książeczki członkowskiej. O licznę i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Przedsiębiorstwo budowlane Roberta Rode

mieści się obecnie przy ul. Zakątnej 78. Wykonuje wszelkie roboty budowlane. 425-3



BOL GŁOWY i MIGRENE
RADYKALNIE USUWA
MIGREN-DERVOSIN
Z KOGUTEM
ORYGINALNY ZAWSZE BEZ OPŁATKÓW

Kino „Urania” Teatr

Od dziś nowy program. — Dla dzieci dozwolone. Po każdym obrazie występy pierwszorzędných artystów.

Kasetka w Banku Centralnym

Wspaniały dramat detektywny w 4 aktach. Dla wojskowych wstęp dozwolony. Godzinnie od godziny 9-iej wiecz. w ostatniem przedstawieniu odbywają się

Walki francuskie

znanych silaczy wszechświatowych.

Znajdujący się w domu moim od 16 lat lokal na aptekę i laboratorium z dużą piwnicą i przyległymi pomieszczeniami wynajmę

na Aptekę, skład apteczny

lub dla innych celów. 598-3

M. Krombach, Poznań, Plac Sapielny № 8 II.

Laboratorium sztucznych zębów H. CHAJMOWICZ, Dzielnia № 3, fr. 2 p. m. 9.

Przyjmuje roboty od dentystów. Dwa wolne miejsca dla uczniów.

SWIERZBĘ

leczy SKABIODERMA
radyka- nie
nie MOTOR

ETAMINA B⁵⁰

Krepon 6.00, Batyts na koszule damskie 10.80, Flanela 8.25, materiał na pościel 14.—, Halki 35.—, Stanczki 11.50 z haftowanym batytsu.

Szmechel i Rozner, Łódź, Piotrkowska 100. 516-1

Koperty handlowe

w większej ilości kupię. Oferty i wzory sub WPR 708 Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Akuszerka

F. Pipikowa z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10—7 Łódź, Piotrkowska 132 m. 14. Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201-10

Helenów — Plac Sportowy

2 mecze piłki nożnej

W piątek dnia 15 sierpnia r. b. o godz. 4-iej po poł.

Kraków — Łódź

(Wisła) (Klub Turystów w Łodzi)

W niedzielę, dnia 17 sierpnia r. b. o godz. 4 po poł.

Warszawa — Łódź

(1 pułk artyl. polnej Legionów Polskich) — (Klub Turystów w Łodzi)

Mecz odbędzie się bez względu na pogodę.

Po meczu wolny wstęp do ogrodu.

Przed sprzedaż biletów w cukierni p. Z. Krzyżanowskiego, Piotrkowska 79. 612-2

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Łodzi ogłasza konkurs na posadę naczelnika biura

przymusu szkolnego. Pobory od 1000 mk. miesięcznie wwyż, zależnie od kwalifikacji.

Bliższych wyjaśnień udziela biuro Wydziału Szkolnictwa Magistratu, Łódź, Średnia 14, dokąd należy kierować oferty z podaniem życiorysu i kwalifikacji. Termin konkursu 5 września r. b. 614-1

Magistrat.



Stowarzyszenie Sportowe „Union”

W sobotę, dnia 23 sierpnia r. b., o godz. 9 i pół wieczorem urządzamy dla członków i zaproszonych gości

ZABAWĘ TANECZNĄ

p. n.

NOC SIERPNIOWA

w ogrodzie i białej sali hotelu Manteuffla 616-3

Zarząd.

P. p. członków uprasza się o rychłe podanie adresów gości, mających być zaproszonymi. — — —

Zawiadomienie.

W dniu 15 sierpnia 1919 r. w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej № 18, o godzinie 2-iej po południu odbędzie się

Walne Zebranie

członków Związku Zawodowego dozorców domowych i fabrycznych m. Łodzi.

Wstęp tylko za okazaniem książeczki członkowskiej. Wymagane punktualne przybycie. Zarząd.

Branzoletka srebrna

z napisem „Kaukaz” zgubiono w niedzielę wieczór. Łaskawy znalazca lub mogący służyć wiadomością zechce łaskawie zgłosić się lub podać swój adres właścicielowi ul. Średnia № 30 m. I. 630-1

Wynagrodzenie wysokie zapewnione.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Warsztaty Współdzielcze „Wyzwolenie”, Konstantynowska № 95, przyjmują wszelkie roboty mechaniczne, kotłarskie, kowalskie, blacharskie, jak również spawanie wszelkich metali za pomocą tienu i acetylenu. Jako to: pustociato-lane części, cylindry wszelkie do motorów, kartry aluminiowe, nadlewanie wytartych mosiężnych części maszyn, które po wykonaniu w naszych zakładach pracują jak nowe. Roboty powyższe wykonujemy pod kierunkiem i osobistym nadzorem wykwalifikowanego po zagranicami fachowca, akuratanie i po cenach możliwie przystępnych. 621-3

A! A! Łódźka Łódźka, materace, szafa, bielizniarka, otomane, kredens, stół, krzesła, tremo, meble salonowe, leżankę sprzedam tanio. Piotrkowska 261 m. 4, II piętro, front. 497-4

A. Meble z kilku pokoi garnitur salonowy piękny—sprzedam. Piotrkowska 189, m. 9. 516-3

Angielskie płótno na bielnię 10 mk., angielska sylszka na meskie koszule i pościel 12 mk.; batyst „Opal” prim. 13 mk.; etaminy, krepony i wiele innych lokoiowych towarów nadzwyczaj tanio, bo w prywatnem mieszkaniu, Kilińskiego 40 (Widzewska), front, 2 piętro, m. 10. 726-10

A. Meble, łódka, materace, szafa, otomane, kredens, stół, krzesła, garnitur, lustro, biurko, fotel, tanio sprzedam. Piotrkowska 223 m. 9, I-sze piętro, front. 622-4

Agenci dobrze wprowadzeni w składach aptecznych, mydlarniach i sklepach spożywczo-kolonjalnych zechcą zgłosić się w sprawie artykułu rozpowszechnionego: Płocika I, m. 3, od 10—6 po poł. 462-3

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie: Dzielnia № 84. 663-12

Biuro Kaszowski, Nawrot 2, poleca służbę domową tylko z dobrymi świadectwami. 623-3

Do sprzedania maszyna do szycia rewolucyjna Główna 24 m. 11. 596-1

Do sprzedania dom z piekarni, karnia. Łódź—Batuty, Zawadzka № 15. 806-3

Do sprzedania restauracja z całonocnym urządzeniem, istniejąca od 80 lat, dobrze prosperująca do sprzedania. Wiadomość: ul. Karolewska 4, na miejscu. 498-3

Handel win i towarów kolonialnych okazująco do sprzedania zaraz. Oferty pod „35” w „Głosie”. 554-2

Kupię plac, nadający się pod budowę, gięboki, oparkaniony, mogą być na nim i budynki, nadający się na pomieszczenia gospodarze. Cena i wymiary proszę nadesłać do Redakcji pod „F. Z”. 476-2

Kupię kufier podróży lekki, w dobrym stanie. — Oferty pod lit. „F. Z.” 631-1

Łódka dębowa, najnowszy styl, robota solidna—do sprzedania u stolarza, Franciszkańska 11. 538-8

Maturo. Kto z pp. korepetytorów lub prof. szkół średnich zechce za odpowiednią zapłatę, dopomóc mi do zdobycia świadectwa dojrzałości, zechce złożyć adres w adm. „Głosu” dla „Wiarusa”. 352-3

Ogrodnik dyplomowany, hodowca kwiatów, warzyw, nasion, pszczołnictwa, oraz wszelkich robót wchodzących w zakres ogrodnictwa, poszukuje posady. Pabjanice, Moniuszki 35, J. Kacalski. 545-3

Pokój umeblowany, oświetlenie elektryczne. Zaraz do wynajęcia, Piotrkowska 107, m. 4. 567-2

Poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Oferty sub. K. O. J. 606-3

Potrzebny chłopiec z 2 klasow. wykształceniem do kantoru. Zgłaszać się Stankiewicz ul. Karolewska 4, na miejscu. 595-1

Poszukuje ładnego umeblowanego pokoju w centrum miasta z wszelkimi wygodami i osobnym wejściem. Oferty z ceną miesięczną, Łódź, Poście-restante „L. I. D. 5000”. 690-8

Parienne diplômee donne leçons particulières et par groupes. S'adresser 30 Zawadzka, App. 3—de 1h a 3h. 626-3

Pensjonal w „Helenówku” willa Bucholca. Dojazd tramwajem Łódź—Zgierz. Przyślanek przy remizie. Jeszcze kilka wolnych pokoi. Wiadomość na miejscu lub w cukierni Białkina, Cegielińska 31, od 6—8. 617-1

Przyjmę na stanę uczenia lub uczenie. Pomoc w naukach, kónwersacja francuska i lekko muzyki na życzenie na miejscu. Zgłoszenia u p. Leder, Dzielnia 86b, m. 13. 508-3

Pokój ładnie umeblowany o 2 oknach, front na parterze, może być z usługą, zaraz do wynajęcia. Wiadomość—Orla 15, m. 4. 627-2

Poszukuję 3 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. Oferty do adm. sub. „F. K.” 515-3

Stenografji Polskiej udzielam osobom pojedynczym lub też grupie. Informacji nabyć od 3—1 Pańska 41 m. 10. 609-1

Sprzedaję szacenletą szpicie szwajcarskie białe zupełnie odchowa. Andrzejka 42 m. 18—II piętro, lewa oficyna. 492-3

Sypialnia okazująco do sprzedania z powodu wyjazdu. Katna 42. Dramez. 548-2

Sprzedaję całe urządzenie słusarskie, jako bormaszyna, wentylator, felbanę z szrubstakiem, modele i różne inne narzędzia. Wiadomość: ulica Śl.—Zarzewska 146, m. 17. 579-2

Z braku kapitału odstąpię interes fabrykacyjny z branży metalowej. Kapitał zakładowy minimum mk. 10,000. Interes jest w biegu. Łask. oferty do „Głosu Polskiego” sub. „Fabryka”. 528-2

Zgubione dokumenty:

Chmielnicki Abram zgubił kartę węglową za № 24063. 619-1

Dawidowicz Abram Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Warszawie. 549-3

Erlich Dawid zgubił kartę węglową za № 22196. 620-1

Hirsberg Józef zgubił kartę węglową, Paszka Szulca 18. 602-1

Haberska Marja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 608-1

Jakobowicz Doba zgubiła paszport tymczasowy, wydany w Łodzi. 489-3

Krohn Szlama zgubił paszport, wydany w Łodzi, kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. w Łodzi, oraz inne dokumenty. 591-3

Kronzyber Majlach zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 474-3

Lange Alfred zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 611-3

Lasman Symcha Leib zgubił kartę węglową za № 7405. 607-1

Magalif Daniel zgubił kartę węglową za № 1289. 599-1

Michalowicz Chaim zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 504-3

Mikodem Aleksander zgubił paszport belgijski, wydany w Lederberg w Belgji. 553-3

Scottland Esten zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 501-3

Czejer Fiszel zgubił paszport niemiecki, wydany w Strykowie. 528-3

Szlamowicz Sura zgubiła paszport, wydany w Łodzi. 610-3

Wojman Majlach zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 494-3

Zolotarewski Szlama zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 545-5

Zandberg Jakób Zelig zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 584-3

Zgubiono paszport niemiecki na imię Abrama Naparstka, wydany w Łodzi oraz legitymację chlebową na imię Trajta Fuchsa na 4 osoby. 518-3

Zgubiono portfel, zawierający paszport polski, wydany w Łodzi, oraz odroczenie wojskowe na imię Józefa Tazsa i inne dokumenty. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ulicę Wspólna № 12. 589-2

Zapinyły 2 kwity po 10,000 marek z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Łodzi wydane na imię H. L. Kaszub Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Zachodnią 15, Kaszub. 120-3